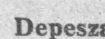


Ciąg dalszy na str. 8



H. Jabłońskiego
do W. Ritscharda

● WARSZAWA — Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depeszę gratulacyjną do Williama Ritschara z okazji wybrania go na stanowisko prezydenta Konfederacji Szwajcarskiej.

Święto narodowe Kenii
 ● WARSZAWA — Z okazji święta narodowego Republiki Kenii, przypadającego w dniu 12 bm., przewodniczący Rady Państwa Henryk Jablonski wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Republiki Jomo Kenyatty.

Wybory municypalne w Turcji

● ANKARA — W niedzielę odbywały się w Turcji wybory do władz lokalnych — rad miejskich w 67 miastach pro-

z miejscowości. Wyborów, w których uprawnionych do głosowania jest 21 milionów mieszkańców, odbywają się raz w pół roku po czerwcowych przedterminowych wyborach parlamentarnych.

● **LUANDA** — W stolicy Angoli zakończył swe obrady I zjazd Ludowego Ruchu Wyzwolenia Angoli (MPLA). Podjęto na szereg uchwał i rezolucji o podstawowym znaczeniu dla życia partii i narodził się nowy kierunek polityki angolskiego. W rezolucji programowej stwierdza się, że 1. działalność polityczną, ideologiczną i organizacyjną partii kierować się będzie zasadami marksizmu-leninizmu. Podjęto decyzję o zmianie nazwy partii na MPLA — Partia Pracy.

Nowy przewodniczący
KC KP Danii
● KOPENHAGA — W stołecznym Danii odbyło się plenarne posiedzenie KC KP Danii, w czasie którego dokonano wyboru nowego przewodniczącego partii (po zgonie Knuda Jespersena). Został nim członek KC KPD, deputowany do Folketingu, działacz związków zawodowych metalowców duńskich, Joergen Jensen (lat 57).

Złodziej w przebraniu św. Mikołaja

GENEWA (PAP) — Kiedy do niewielkiego banku w szwajcarskiej miejscowości Oetwil wkradł się niezadowolony przebrany w ciemny garnitur i czarny płaszcz św. Mikołaja, jedyny obecny urzędnik, 49-letni Hans Kaufmann był przekonany, że otrzyma w tajemnicy prezent gwiazdkowy w postaci jabłek i orzechów. Przygotowywał więc w ogrzewanym worku pistolet i pod jego użycia broni zażądał całej gotówki, w sumie 100 tys. franków szwajcarskich (48 tys. dol.). Przed ułożeniem się napastnik mocno wciągnął urzędnika, którego uwoili następny klient dopiero po 20 minutach.

Samolotów 9 roku

Ciąg dalszy na str. 2

W punkcie skupu buraków
gruźnia, pozostało do przewo-
NA ZDJĘCIU: mechaniczny

ukrowni „Łapy” w Wysokiem Mazowieckiem, gdy byliśmy w dniu
 zienia 3,5 tys. ton buraków.

ładunek na samochody PKS-u. Fot. Zdzisław Lenkiewicz

Żników

Kłopotów przysparza nie tylko zimowa aura, utrudniająca ruch drogowy i prace załadunkowe. Dalej się we znaki daje...

Ważną częścią obrotu punktu dyspozycyjnego PKS w Łanach, na pełne ręce roboty.

Ciąg dalszy na str. 2

Podjęte w ramach manewru gospodarczego w zakładach „Agrometu” przedsięwzięcia wpłyną na

pogoda

**PROGNOZY
DLA WOJEWÓDZTW:**
**białostockiego, łomżyńskiego
i suwalskiego.**

**DZIŚ — na ogół bezchmurnie.
Temperatura maksymalna —7 —10
st., minimalna — 11 st., na krań-
cach północno-wschodnich —18 st.
C. Wiatry słabe i umiarkowane o-
kresami dość silne południowo-
wschodnie.**

**JUTRO — wzrost zachmurzenia,
niedużo ciepło.**

IMIENINY: Adałajdy i Aleksan-
dra. (elca)

Fot. Zdzisław Lenkiewicz

wyrobów sędnocze-
"i, liczący już kilka-
zobogacił się o nowe
e maszyn. Fabryka
wlu uruchomił m. in.
e specjalistycznej dmu-
osowanej do współ-
wzajemnie samozbiera-

owszechniej Spółdzielni Spożywców
mstoku

Wysoka ocena skutecznego działania

powstania Białostomu Powszechnie Spół-
sw. Do gmachu Filharmonii Białostockiej prze-
reprezentujący kilkutyśieczną rzeszę prac-
kiego Oddziału WSS „Spolem”, kontynu-
tradycji działania na rzecz społeczeństwa.
nych gości, w akademii uczestniczyli: se-
PR w Białostoku — STANISŁAW ZIELIŃSKI
oda białostocki — LEOPOLD RYBAKIEWICZ
Centralnego Związku Spółdzielni Spo-
— CZESŁAW BURCHARDT oraz przedsta-
lejskich, organizacji politycznych i społecz-
nych.

Cląg dalszy na st.

politycznych i spoz
kwitw i ożywiona
spółdzielczości spo
tąpiła w latach po
Począwszy od
lat wiodły ludno
żone zostały wa
jone pełnego rozwoju.
uczający w spółdziel
żymu rzemiosła samo
na uwadze je
ak najkryjciejsze słu
żewstwu.

W 1969 roku reorga
nizacji i usług, WSS o
znacznie większe za
angażacji wójtów stan
a to zobowiązuje
lepszej pracy, lep

GENEWA (PAP). — Wac
liczeń Międzynarodowego
żyzszenia Transportu I
(IATA), od 1969 r. zanoto
w reprezentacji państw samol
191, piętnaście przeloty
statku powietrznego. S
za ostatnie 12 miesięcy
28 procent porwania samo
Na odbywającej się w
konferencji międzynarodowej
zorganizowanej z inicjaty
Międzynarodowej Organizacji
z udziałem delegatów z
reprezentacji państw i zady
lotnicze oraz personel
należymy zrzeczeń IAT
Atherton stwierdził, że

● **LUANDA** — W stolicy Angoli zakończył swe obrady I zjazd Ludowego Ruchu Wyzwolenia Angoli (MPLA). Podjął on szereg uchwał i rezolucji o podstawowym znaczeniu dla życia partii i narodu angolskiego. W rezolucji programowej stwierdza się, że

Nowy przewodniczący
KC KP Danil
● KOPENHAGA — W stoł...

persena). Został nim członek KC KPD, deputowany do Folketingu, działacz związków zawodowych metalowców duńskich, Joergen Jensen (lat 57).

św. Mikołaja

GENEWA (FAP) — Kiedy niewielkiego banku w swajcarskiej miejscowości Oetwil wkroczył nieznamy w przebraniu św. Mikołaja, jedyny obecny rzędnik, 48-letni Hans Kaufmann, był przekonany, że otrzymała dyccyjny prezent gwiazdkowy.

gosto-
nieniem się napastnik mo-
zwlazał urzędnika, którego uwo-
następny klient dopiero po 20
nutach.

1969

Egzamin ze współpracy przewoźników

Cląg dalszy ze str. 1

Trzeba wtedy zmienić trasę, korygować harmonogram dostaw.

Organizację załadunku buraków w punktach skupu ułatwia przewoźnikowi własny sprzęt. Na razie dysponują trzema ładowarkami. W przyszłym roku trzeba będzie zwiększyć liczbę. Przy rozładunku na terenie cukrowni nie ma poważniejszych kłopotów, niemniej można i trzeba znacznie uprościć tę pracę. Na razie proces jest dość skomplikowany: samochód wjeżdża przyczepę pod rozładunek i czeka, później przyczepę to odholowuje i sam zajmuje jej miejsce. Już w tym roku miało być w cukrowni wprowadzony system rozładunku bocznego, jednocześnie dla obydwu pojazdów. Niestety, na to usprawnienie przyjdzie nam jeszcze poczekać. Fatalny jest dojazd na miejsce rozładunku, gdzie lód utworzył śliską skorupę, rzadko posypaną solą.

Mimo przeszkód prace transportowe posuwają się szybko naprzód. Z grudniowego wykazu wykreślano się raz po raz punkty skupu, z których wywieziono już towar. Dyrektor Zarządu PKS w Białymstoku — Czesław Sawko podziwia się, że do połowy tego miesiąca udało się wykonać cały roczny plan przewozu buraków cukrowych, w województwach białostockim i łomżyńskim. Trzeba jednak uwzględnić kilkunastu poprawkę na niespodziewane zakłócenia.

Kierownicy obsługujący „buraczane trasy” pracują ze zdwojonym wysiłkiem o różnych porach dnia i nocy. „Wyjeżdżają” miesięcznie po 300–400 godzin, kursując ruchem wahadłowym na różnych szlakach o długości od 19 do 100

kilometrów. Ostatnio sytuacja stała się znacznie trudniejsza, niż jeszcze kilkanaście dni temu. Nawierzchnia zrobiła się śliska, spadła prędkość ruchu i tempo prac przy załadunku. Więcej czasu pochłania wywoz ostatnich zapasów surowca, które w punktach skupu zbierać trzeba z przymarznąłej nawierzchni placów składowych. Ten sam labor przeznaczony jest także do rozładunku przewoźnika około 22 tys. ton wyświeconych. Trafiają one do punktów skupu buraków, a więc w odwrotną stronę, eliminując częściowo przebieg bez ładunku. Dostarczane są również bezpośrednio do cukrowni, gdzie drogi dostępne są dla ciężkich pojazdów.

Udział jednostek PKS podległych Białostockiemu Zarządowi jest w kampanii przewoźowej znacznie większy. Zaopatrują nie tylko cukrownie w Łapach ale i w Krasnym w woj. ostrołęckim, dokąd trzeba przewieźć łącznie około 100 tys. ton buraków. Taką samą ilość ziemniaków wożą do Zakładów Przemysłu Ziemniaczanego w Łomży.

9 grudnia do przewiezienia zostało jeszcze około 36 tys. ton buraków z kilkunastu punktów skupu. Do niektórych z nich (Mikiczin, Wyszonki, Kościelne) droga była okresowo nieprzejezdna. Inne, jak Zawady, obsługiwane trasą okrężną z tych samych względów. Największe zapasy buraków zostały na placach w Czyżewie, Gieraltach i Wysokim Mazowieckim. Pierwszy z tych punktów udało się jednak „rozładować” najszybciej, za pomocą kolejowego „wahadła”. W ten sposób zdążył egzaminu wypróbowania kilku przewoźników, koordynowana na co dzień przez Zarząd Oddziału PKS w Białymstoku.

Kosmonauci na pokładzie stacji naukowej „Salut-6”

Cląg dalszy ze str. 1

zsem w kosmosie. Wraz z Aleksiejem Gubariem pracował on na pokładzie orbitalnej stacji „Salut-4”. W grupie kosmonautów radzieckich uważany jest za najlepszego astronautykę.

MOSKWA (PAP) — 11 grudnia o godz. 6.02 czasu moskiewskiego dokonano połączenia statku kosmicznego „Sojuz-26” z naukową stacją orbitalną „Salut-6”. Po przejściu kosmonautów J. Romanienko i G. Greczko do kabiny „Saluta” na orbicie wokółziemskiej rozpoczęła funkcjonowanie załogowa stacja „Salut-6”. Przystosowana jest ona do równoczesnego połączenia z dwoma statkami kosmicznymi.

Program prac załogi obejmuje badania procesów i zjawisk fizycznych w przestrzeni kosmicznej, badania powierzchni Ziemi i jej atmosfery w celu uzyskania danych potrzebnych do gospodarki narodowej, przeprowadzenie eksperymentów technologicznych, badania medyczne i biologiczne, eksperymenty techniczne i testowanie aparatury pokładowej.

Żałoga przystąpiła do wykonywania programu lotu na pokładzie orbitalnego zespołu „Salut-6” — „Sojuz-26”. Samopoczucie kosmonautów jest dobre.

30 statków zagranicznych w czarterze PZM

(apo)

SZCZECIN (PAP) — W czarterze Polskiej Żeglugi Morskiej w Szczecinie pływa 30 statków armatorów zagranicznych. Są to przeważnie duże masowce od armatorów belgijskich, greckich, duńskich, radzieckich, RFN-owskich i holenderskich oraz liberyjskich. Wszyscy zatrudnieni są przy przewozach dużych partii ładunków masowych, sprowadzanych przez polski handel zagraniczny z krajów zamorskich.

W związku ze znacznym wzrostem obrotów polskiego handlu zagranicznego, wzrosło także zapotrzebowanie na przewozy na statkach PZM.



Wysoka ocena społecznego działania

Cląg dalszy ze str. 1

Delegacja pracowników WSS i aktywistów społecznemu za odznaką prac, sekretarz KW PZPR Stanisław Zieliński stwierdził, iż tradycyjna więź ze społeczeństwem — wpisana w historię — trwa do dziś, jest ciągle aktualna. Zaangażowanie w codzienną pracę całej załogi „Społem”, jej zrozumienie zadań i celów przyniosło na jej wysiłek. Tow. St. Zieliński złożył podziękowanie gorące podziękowania i życzenia dalszej owocnej pracy zawodowej i społecznej.

Po wystąpieniach zaproszonych gości odbyła się uroczysta

dekoracja pracowników i działaczy „Społem” odznaczeniami państwowymi. Złote Krzyże Zasługi otrzymali: Jadwiga Dąbkiewicz, Lucja Anszuk i Józef Popławski. Dziesięć osób udekorowano Srebrnymi, a czterech Brązowymi Krzyżami Zasługi. Dwadzieścia dziewięć osób otrzymało odznakę „Zasłużony Działacz Ruchu Społecznego”, a dziewiętnaście odznakę „Zasłużony Białostoczanie”. W wielu zasłużonych pracowników otrzymało dyplomy i nagrody.

Uroczystości zakończyły występy zespołu Filharmonii Białostockiej i artystów scen warszawskich. (JAG)

Wzrost produkcji maszyn i ciągników rolniczych

Cląg dalszy ze str. 1

Ujawniły maszynowności, które w tym roku osiągnęły pełnię zdolności produkcyjnych ok. 115 tys. traktorów kołowych, w tym 75 tys. ciągników licencyjnych o mocy 38 do 75 kon mechanicznych. O wadze tego przedsięwzięcia inwestycyjnego dla rolnictwa i gospodarki żywnościowej świadczy chociażby to, że już w tym 5-leciu rolnictwo otrzymało ok. 330 tys. ciągników, a w następnym 500 tys. Oznacza to, że w 10-lecie 1976–85 przemysł dostarczy rolnictwu dwukrotnie więcej ciągników niż posiadało ono w 1975 r.

Do gospodarstw i jednostek usługowych trafią w roku przyszłym pierwsze rolnicze ciągniki licencyjne, których produkcję uruchomi rozbudowywana fabryka w Ursusie. Ta jedna z największych inwestycji ostatnich lat ma przełomowe znaczenie dla postępu mechanizacji rolnictwa. Rozbudowany „Ursus” wraz z zakładami filialnymi przestanie

Wzrost produkcji maszyn i ciągników rolniczych

Kulisy zamachu na prezydenta Kennedy'ego nadal pozostają nie wyjaśnione

WASZYNGTON (PAP) — Korespondent PAP, Stanisław Głabinski, pisze:

W środę w Waszyngtonie centrala Federalnego Biura Śledczego FBI ujawniła archiwum zawierające dokumenty śledztwa w sprawie zabójstwa prezydenta Kennedy'ego.

Archiwum składa się z około 40 tys. kart różnego rodzaju dokumentów. Wyświetlenie wszystkich dokumentów zajęłoby kilka tygodni, a ich lektura przyniosłaby jedynie rozszerzenie i w tym samym wypadku nie sugeruje nawet odpowiedzi na pytanie — kto zabił prezydenta, lub kto kryje się za plecami domniemanego mordercy?

Z dokumentów wynika jedynie, że FBI włączyło się do śledztwa już w pierwszych godzinach po zamachu w Dallas i początkowo insynuowało, jakoby zabójstwo było zaplanowane przez organizację i styki lewicowe powiązane z Kuba. Potem, w miarę napływu informacji podejrzewano, że zabójstwo miało być dokonywane przez organizację ultra-prawicową działającą na terenie stanów południowych. Podejrzenia te również nie zostały wyraźnie potwierdzone materiałami dowodowymi.

W sumie, kulisy zamachu na prezydenta nadal pozostają nie wyjaśnione.

Wkład Polski w ochronę praw człowieka

Cląg dalszy ze str. 1

nych inicjatorów ofensywy krajów socjalistycznych, podjętej w 1966 r. na sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych o ostateczne uchwalenie Paktów Praw Człowieka. W rezultacie w dniu

T. Heyerdahl przerywa rejs

LONDYN (PAP) — Donoszą, że trzeci statek „Tygrys”, na którym słynny norweski podróżnik Thor Heyerdahl wraz z międzynarodową załogą wyruszył na Ocean Indyjski, został przyczumiony do kłopotów na wyspie Bahrain w Bahrajnie.

30-tonowy statek — budowany na wzór najstarszych łodzi znanych z czasów — wyruszył na morze 23 listopada z miejscowości El Kura przy ujściu Tygrysu i Eufratu.

Niejednokrotnie występowaliśmy z inicjatywą swobodnego międzynarodowego spotkania państw, które miałyby prawo człowieka.

W tym celu w 1963 r. nasz kraj zorganizował, przy współudziale ONZ, seminarium na temat praw człowieka i młodszy, w 1967 r. podobne spotkanie poświęcone realizacji praw społeczno-ekonomicznych. To właśnie na tym spotkaniu zwyciężyła socjalistyczna koncepcja praw człowieka, uznająca, że prawa społeczne są podstawą rangą norm i charakterystycznym dla socjalizmu. W tym celu w 1963 r. nasz kraj zorganizował, przy współudziale ONZ, seminarium na temat praw człowieka i młodszy, w 1967 r. podobne spotkanie poświęcone realizacji praw społeczno-ekonomicznych. To właśnie na tym spotkaniu zwyciężyła socjalistyczna koncepcja praw człowieka, uznająca, że prawa społeczne są podstawą rangą norm i charakterystycznym dla socjalizmu.

W uznaniu zasług Polski w dziedzinie międzynarodowej ochrony praw człowieka wielu obywateli naszego kraju pełni odpowiedzialną funkcję w organach ONZ zajmujących się tą problematyką. Na światowej konferencji praw

SKROCIE

► NOWY JORK — Prasa panamska podaje, że organa bezpieczeństwa Panamy wykryły spisek, którego celem było zamordowanie szefa rządu tego kraju — Omara Torrijosa. W spisku aktywny udział odgrywa Centralna Agencja Wywiadowcza USA, kontrowersyjności kubański oraz miejscowa reakcja.

► LONDYN, PARYŻ — Agencje podają, że 8 samolotów stojskich sił zbrojnych dokonano nalotu na somalijską bazę lotniczą w pobliżu miasta Hargeisa na północy Somalii, około 50 km od granicy. Zniszczono 3 samoloty somalijskie.

► CANBERRA — Agencja podaje, że w przeprowadzonych w sobotę wyborach w Australii zdecydowanie zwyciężyła konserwatywna koalicja liberalów i agrariuszy, a tym samym dotychczasowy premier Malcolm Fraser został wybrany ponownie na trzyletnią kadencję, pokonując w walce wyborczej przywódcę australijskich labourystów, Gougha Whitlana.

► NOWY JORK — Farmezy amerykańskie ze stanu Georgia, a wśród nich siostra prezydenta Cartera, Gloria wraz z mężem, rozpoczęli w sobotę „marsz traktorowy” do stolicy stanu Atlanty. Uczestnicy tej demonstracji, których jest około 10 tys., domagają się podwyżki cen zboża.

► BEJROUT — Na znak protestu przeciwko nieludziemu traktowaniu przez strażników i urzędników, Palestyńczyków, wzięli w zakładzie karnym Tulikarm rozpoczęli strajk głodowy.

Tajemnicza śmierć korespondenta brytyjskiego w Kairze

KAIR (PAP) — Zwiłkowi D. Holdena, głównego korespondenta zagranicznego tygodnika „Sunday Times” zostały znalezione w pobliżu jednego z przedmieść Kairu 63-letni, znany dziennikarz angielski zginął we wtorek (6 bm.) a zwiłkowi jego znaleziono następnego dnia. Jednakże dopiero w sobotę 10 bm. wicekonsul brytyjski w Kairze Keith Taylor zidentyfikował zwiłkowi. Śmierć Holdena nastąpiła w wyniku postrzału w plecy. Wicekonsul brytyjski stwierdził, że nie ma żadnego wyobrażenia co do tego, kto mógłby dokonać tej zbrodni.

Holden 6 bm. udał się z Jerusolimy do Jordani skąd tego samego dnia odleciał samolotem do Kairu. Już wtedy władze brytyjskie zamknęły się, ponieważ nie udało im się zidentyfikować raportu.

Wręczenie nagród Nobla w Sztokholmie

SZTOKHOLM, OSLO (PAP) — W Sztokholmie odbyła się 10 bm. uroczystość wręczenia nagrody Nobla w dziedzinach literatury, fizyki, chemii, medycyny i ekonomii. Laureatom — z wyjątkiem hiszpańskiego poety Vicente Aleixandra, który nie mógł przybyć ze względu na zły stan zdrowia — dyplomy honorowe wręczył król szwedzki, Karol XVI Gustaw.

Tegoroczni laureaci tej najbardziej cenionej nagrody to: literatura: poeta Vicente Aleixandra (Hiszpania); fizyka: John van Vleck, Philip Anderson (obydwaj z USA) oraz Nevill Mott (Wielka Brytania) — za wkład w badania elektrodynamicznej struktury kryształu; chemia: Ila Prigodin (Belgia) — za rozwój teorii termodynamiki;

medycyna: Rosalyn Yalow, Roger Guillemin, Andrew Schally (USA) — za ważne odkrycia w dziedzinie wpływu hormonów na funkcjonowanie organizmu;

nauki ekonomiczne: James Meade (Wielka Brytania) i Bertil Ohlin (Szwecja) — za rozwój teorii handlu międzynarodowego.

Tego samego dnia w Oslo wręczono nagrody pokojowe. Laureatami nagrody za rok 1976 są założycielki ruchu pokojowego w Irlandii Północnej — panie Mairead Corrigan i Betty Williams. Ruch ten działa na rzecz położenia kresu rozlewowi krwi w Irlandii Północnej. Nagrodę za rok 1977 otrzymała organizacja Amnesty International.

Posiedzenie Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej PZPR

WARSZAWA (PAP) — W dniu 9 bm. odbyło się plenarne posiedzenie Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej PZPR, na którym dokonano oceny działalności miejskich, dzielnicowych i miejsko-gminnych komisji kontroli partyjnej oraz nakreślono zadania na najbliższy okres. Obradom przewodniczył i zastępca przewodniczącego CKKP, Stanisław Pawlak.

Zarówno w referacie, wygłoszonym przez wiceprzewodniczącą CKKP HENRYKĘ MARIAN, jak i w dyskusji, najwięcej uwagi poświęcono wzrastającej roli terenowych komisji w rozszerzaniu i pogłębianiu działalności kontrolnej w celu umacniania dyscypliny partyjnej, kształtowania wśród członków partii wysokiego zaangażowania zawodowego i społecznego oraz poczucia odpowiedzialności za realizację zadań wyznaczonych przez VII Zjazd PZPR. Wiele uwagi poświęcono zadaniom komisji w udzielaniu pomocy POP w kształtowaniu dobrego klimatu politycznego, prawidłowych stosunków międzyludzkich, poprzez przestrzeganie zasad sprawiedliwości społecznej, w dziedzinie wypracowania, w awansach i wszelkiego rodzaju wyróżnieniach.

Wskazywano na rosnące zadania terenowych komisji sąrowie wśród członków partii, jak i w partii. Podkreślano przy tym, że każdy sygnał o ujawnieniu złych zachowań powinien być szczegółowo badany, a w wypadku potwierdzenia winy członków partii należy stosować sankcje partyjne.

Uznano za niezbędne zwiększenie udziału centralnej i terenowych komisji w całości prac instancji partyjnych na rzecz zapewnienia pełnej realizacji uchwał IX Plenum KC PZPR. Dotyczy to szczególnie przeciwdziałania wszelkim przejawom niego-

spodomości, marnotrawstwa oraz niedbałości o mienie społeczne. Niezbędna jest również coraz bardziej aktywna rola komisji w egzekwowaniu odpowiedzialności kierowniczych kadr w gospodarce i administracji za wykonanie powierzonych zadań, w stwarzaniu warunków dla krytyki wszelkich zaniedbań oraz rozwijaniu oddolnej kontroli społecznej. KKP powinny w dalszym ciągu troszczyć się o czystość szeregów partyjnych, o wysokie morale członków i kandydatów partii zarówno w pracy, jak i życiu codziennym.

Konsultacje polityczne w Lizbonie

LIZBONA (PAP) — W Lizbonie oczekuje się, że jeszcze przed rozpoczęciem w poniedziałek swojej 4-dniowej oficjalnej wizyty w RFN prezydent Republiki Antonio Ramalho Eanes desygnował nowego premiera Portugalii po konsultacjach z przywódcami wszystkich stronnictw politycznych. W stolicy Portugalii panuje ogólne przekonanie, że w obecnej sytuacji jedynym, możliwym rozwiązaniem jest ponowne powołanie tej misji dotychczasowego premiera Mario Soaresa. Soares proponował wszystkim trzem partiom opozycyjnym, które w czwartek nad ranem oblały w parlamencie jego gabinet, rychło rozpoczęcie rozmów dwustronnych na temat możliwości przełamania impasu politycznego.

Zapora — gigant w brazylijskim interiorze

BUENOS AIRES (PAP) — Już drugi rok z rzędu trwają prace przy wzniesieniu gigantycznej zapory wodnej w sercu Puszczy Amazonijskiej, mającej przegrodzić bieg szerokiej rzeki Tocantina, do niedawna smażonej jedynie Indianami i niekiedy ekspedycjami naukowymi. Tama walecia swą naswę od połobskiego osiedla Tucuru, położonego 3000 km od Rio de Janeiro. Wyekost budowanego obiektu — 30 kilometrów, a długość — 7,5 km. Dzięki zaprze powstanie olbrzymi zbiornik wodny o głębokości 200 km, który zaleje m. in. część osiedla autostad transamazonskiej i rezerwat Indian Paracana, szerepu do dziś stojącego dziko etnografów zagadkę. To raz pierwszy na przedzielnym terenie plemienia nakleto się przed 5 laty. Liczebność jego osiedla się obecnie na 250–500 osób.

Po ukończeniu inwestycji, osiedle Tucuru przekształci się w duże i nowoczesne miasto o ludności w granicach 65 tys. mieszkańców. Z wyjątkiem kilku dużych miast jak Belém nad wybrzeżem Atlantyki czy Manaus u zbiegu potężnych

rzek Amazonki i Rio Negro, rejon ten jest bardzo słabo zaludniony i najbardziej zacofany w całej Brazylii. Zamieszkuje go w sumie 7,5 mln osób, a więc zaledwie 5 proc. ludności Brazylii. Hydroelektrownia zbudowana przy zaprze ma dostarczać prąd do odległego o 800 km na północ Belém oraz do projektowanych ośrodków wydobywania boksytu w dżungli na rzekę Trombetas (750 km na zachód od Tucuru) i w rejonie położonym 400 km na południe od granicy Brazylii z Surinamem.

Gwałtownie rozwijające się gospodarstwo Brazylii uzależnione jest od importu ropy naftowej. Tymczasem Puszcza Amazonijska jest potencjalnym olbrzymim rezerwuarem energii. Zagospodarowanie tego regionu jest jedną z trosk rządu brazylijskiego. Warto w tym miejscu przypomnieć, że przed 10 laty amerykański futurolog Herman Kahn stwierdził, iż z ekologicznego punktu widzenia dorzecze Amazonki ma tak wielkie znaczenie dla naszej planety, że powinno być objęte międzynarodowym programem zagospodarowania.

Czy Conan Doyle popełnił plagiat?

GENEWA (PAP) — Henri Mutru, były szef policji w Lozannie i założyciel prywatnego muzeum kryminalistycznego, w swojej książce pt. „Sherlock Holmes, król oszustów” powiada o plagiaty Arтура Conana Doyle'a — twórcy słynnej postaci „króla delectywów”.

Mutru uważa, że Conan Doyle wiele „zapożyczył” od francuskiego autora powieści kryminalnych Emile Gaboriana oraz od słynnego Allana Edgara Poe. Powołując się na 40-letnie badania nad książkami Conana Doyle'a, Mutru

mówi o ich niezwykłym podobieństwie do dzieł Poego Gaboriana. Wynikają one z jego zdaniem z tego, że Conan Doyle, znając na pamięć poprzednie historie dzieł swych poprzedników, nie wiedział być może, nawet tworząc swego Sherlocka Holmesa, co było produktem jego własnej fantazji, a co nieświadczyło o inności autorów.

Autorka „Króla oszustów” stwierdziła, że bohaterowie książek żyjącego w XIX wieku Gaboriana znacznie przewyższają Sherlocka Holmesa doktora Watsona.

45 fabryka kwasu siarkowego z Polski dla ZSRR

WARSZAWA (PAP) — Przedsiębiorstwo handlu zagranicznego „Polimex Ceko” podpisało kontrakt na dostawę do ZSRR ostatniej z przewidzianych umową na bieżące 5-lecie fabryki kwasu siarkowego. Będzie to już 45-ta fabryka kwasu dostarczona z budowaną w ZSRR przez polskich specjalistów, a 13-ta o wydajności 500 tys. ton kwasu rocznie. Warto zaznaczyć, że jeszcze żadna z firm

na świecie nie oferuje fabryk o tej wydajności, natomiast jednocześnie „Chemak” (reprezentowane w handlu zagranicznym właśnie przez Polimex — Ceko), oferuje już instalacje o wydajności nawet do miliona ton rocznie.

Po wybudowaniu wspomnianego zakładu, co ma nastąpić w 1980 r., połowa produkcji w ZSRR „kwasu siarkowego” pochodzić będzie z polskich instalacji.



Mimo, iż opady śniegu już ustąpi, na drogach utrzymuje się trudna sytuacja, silne wiatry powodują zasypanie. Chwilą nieuwagi kierowcy i samochodów „lądają” w rowie, skąd trudno jest ich wydostać o własnych siłach. NA ZDJĘCIU: sytuacja drogowa w okolicy miejscowości Brok w woj. łomżyńskim. Fot. Zdzisław Lenkiewicz

Pszczółki sparaliżowały życie miasta

LONDYN (PAP) — Mieszkańcy kenijskiego miasta Kakamega przeżyli niedawno istny naloż kłopotów pszczoł. Rojące się pszczoły całkowicie sparaliżowały życie jednej z dzielnic miasta. Najpierw zaatakowały urządy pocztowe. Pracownicy musieliby pospiesznie ukryć się w pokojach na zewnątrz. Plac przed gmachem całkowicie opustoszał. W pobliskich domach zamknięto wszystkie okna i drzwi. Tych, którzy na czas nie mogli schronić się w domu pszczoły poślizgiły tak dotkliwie, że kilka osób odwieziono do szpitala. Wojownicze owady uspokoiła dopiero miejscowa straż ogniowa strumieniem wody z sikawek.

Tron szwedzki również dla kobiet?

SZTOKHOLM (PAP) — Rząd szwedzki przedłożył wniosek o wprowadzenie poprawki do artykułu konstytucji dotyczącego sukcesji tronu szwedzkiego. Według obowiązującego jeszcze 1810 r. prawa tylko potomkowie męscy panującej dynastii Bernadotte mogą dziedziczyć tron. Natomiast w myśli proponowanej poprawki tronu dziedziczyby najstarszy potomek w kolejności, bez względu na płeć. Tak więc, z chwilą gdy ta zmiana konstytucji zostanie uchwalona, królową Szwecji, córką obecnego króla Karola XVI Gustawa zostałaby następczynią tronu.

Aznavour skazany za wykroczenia dewizowe

PARYŻ (PAP) — Są apelacyjny w Wersalu (okręg partykularny) skazał popularnego piosenkarza francuskiego Charlesa Aznavoura na rok więzienia i grzywnę w wysokości przeszło 10 mln franków. Sąd uznał go winnym naruszenia obowiązujących przepisów dewizowych i celnych.

W kwietniu 1975 roku Aznavour został mianowicie oskarżony o przekazywanie do jednego z banków swajcarskich poważnej części swych dochodów osiągniętych z występów zagranicznych. Sumę tę szacowano na około 5 mln franków francuskich. Piosenkarz bronił się przed sąstwinnymi m. innymi, że obecnie Swajcaria jest jego stałym miejscem zamieszkania i sąd pierwszej instancji uławnił go.

Jednakże prokuratura warszaska oraz władze celne słaby apelację i sąd 2 instancji uznał, że Aznavour w latach 1972–74 tj. w okresie którego dotyczył akt oskarżenia mieszkał i prowadził działalność artystyczną we Francji.

Oświadczenie się w Swajcarii miało służyć jedynie do celów uchylenia się od odpowiedzialności

za naruszenie francuskich przepisów dewizowych.

Piosenkarza czeka jeszcze proces, o oskarżenia o wykroczenia podatkowe. Francuskie ministerstwo finansów zarzuca mu, że za pomocą sprytnych machinacji uchylał się z płacenia podatków w wysokości 3 mln franków.

Inicjatywa mediacyjna OJA

ALGER (PAP) — Minister spraw zagranicznych Etliphe Gedle Gioris udał się do stolicy Białej Leone — Freetown by wziąć udział w posiedzeniu specjalnej komisji mediacyjnej, powołanej przez Organizację Jedności Afrykańskiej (OJA) dla rozpatrzenia sporu między rządami Egiptu i Sudanu. W skład tej komisji mediacyjnej weszli ministrowie spraw zagranicznych z krajów afrykańskich.

Muzeum hitlerowskiego marszałka w Egipcie

KAIR (PAP) — Agencja DPA podaje z Kairu, że w 35 lat po wyprawie bitwie pod El-Alamein, na wyspie Mersa Matruh na egipskim wybrzeżu Morza Śródziemnego, ma zostać otwarte muzeum poświęcone Hitlerowi. W skład tego rodzaju muzeum będzie atrakcja dla turystów. Mersa Matruh, położona o 88 km na zachód od Aleksandrii, jest poza głównym nurtem turystycznym i ograniczonymi turyści mają mało powodów, by odwiedzić tę miejscowość.

DPA nie precyzuje o jakich turystach w tym wypadku chodzi.



„MERA BŁONIE” w Zambrowie — zakład istniejący od niewiele lat — potrafił zdobyć sobie uznanie. Jego założyciel jest jedynym w kraju producentem termostatów, czyli urządzeń pracujących w układach chłodzenia silników samochodowych. Wytwarza się tu termostaty do „Fiat”, „Lada” i silników „Leylanda”, w ilości 600 tys. sztuk rocznie.

W roku przyszłym rozpocznie się produkcję termostatów do nowych polskich „Fiatów—Polonez”. Będą to urządzenia na licencji francuskiej, a wykorzystania się je również do licencyjnych ciągników marki „Ferguson”.

Do wyróżniających się w pracy należy m. in. dyktanda ustawacza, EDWARDA GOSKA (na zdjęciu). (len)

Fot. Zdzisław Lenkiewicz

Zabezpieczenie socjalne rolników

(10)

Ustawa z dnia 27 października 1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin reguluje kompleksowo problematykę zabezpieczenia socjalnego rolników indywidualnych w razie niezdolności do pracy. Oprócz świadczeń emerytalnych, prawo do których jest związane z przekazaniem gospodarstwa na stałe lub państwu, ustawa określa świadczenia przysługujące rolnikom i członkom ich rodzin w trakcie prowadzenia gospodarstwa. Są to: ŚWIADCZENIA LECZNICZE, ZASIŁKOWE I WYPADKOWE. Poszczególne rodzaje świadczeń omawiamy kolejno w tym i następnym odcinku.

ŚWIADCZENIA LECZNICZE

Z dniem 1 stycznia 1978 r. rolnicy uzyskują prawo do świadczeń zakładów społecznych służby zdrowia w zakresie i na zasadach przewidzianych dla pracowników. Świadczenia te obejmują:

- ☐ opiekę zdrowotną otwartą,
- ☐ opiekę zdrowotną zamkniętą,
- ☐ świadczenia stacji pogotowia ratunkowego,
- ☐ zaopatrzenie w leki przez apteki,
- ☐ zaopatrzenie w przedmioty ortopedyczne i środki pomocnicze,
- ☐ leczenie uzdrowiskowe.

Na takich samych zasadach jak dla członków rodziny pracownika świadczenia powyższe przysługują członkom rodziny rolnika, a także innym osobom, które zamieszkuje wspólnie z rolnikiem i pozostają na jego utrzymaniu. Warunek wspólnego zamieszkiwania nie jest wymagany w stosunku do dzieci rolnika, uczących się poza stałym miejscem zamieszkania.

ZASIŁEK PORODOWY

Począwszy od dnia 1 lipca 1980 r. kobiety prowadzące gospodarstwo rolne oraz małżonki rolników, pozostające z nim we wspólnym gospodarstwie domowym przysługują im będzie zasiłek porodowy. Świadczenie to wypłaca się z tytułu urodzenia dziecka, a także z tytułu przyjęcia obcego dziecka w wieku do jednego roku na wychowanie z zamiarem jego przysposobienia (usynowienia). Warunkiem przyznania zasiłku z tytułu przyjęcia dziecka na wychowanie jest zgłoszenie do sądu rejonowego wniosku o przysposobienie. Zasiłek porodowy wynosi 500 zł na każde dziecko (jest to świadczenie jednorazowe).

ZASIŁEK NA DZIECKO KALEKIE

Również począwszy od dnia 1 lipca 1980 r. rolnik uzyskuje prawo do zasiłku na wysokości 500 zł na dziecko w wieku do 18 lat, które ze względu na stan fizyczny, psychiczny lub psychofizyczny wymaga stałej opieki innej osoby, polegającej na konieczności pielęgnacji lub systematycznym współdziałaniu w leczeniu i rehabilitacji.

Oto niektóre schorzenia uzasadniające przyznanie tego zasiłku:

- wrodzone wady rozwojowe z porażeniami lub niedowładami kończyn, upośledzające w bardzo znacznym stopniu zdolność chwytania rąk lub utrudniające samodzielne poruszanie się,
- wrodzone lub nabyte ubytki anatomiczne obu kończyn górnych lub dolnych, albo łącznie kończyn górnej i dolnej,
- inne wady wrodzone lub kalectwa upośledzające w bardzo znacznym stopniu sprawność narządu ruchu,
- niedowłady lub porażenia będące następstwem chorób lub urazów układu nerwowego (np. po chorobie Heinego-Medina) upośledzające w bardzo znacznym stopniu zdolność chwytania rąk lub utrudniające samodzielne poruszanie się,
- niedorozwoje umysłowe począwszy od niedorozwoju umiarkowanego,
- psychozy i zespoły psychotyczne, w których okres leczenia przekracza 6 miesięcy,
- padaczka z często występującymi napadami,
- wrodzone lub nabyte wady narządu wzroku, powodujące znaczne ograniczenie jego sprawności,
- głuchota, niemota itp.

Zasiłek przysługujący również na dziecko rolnika po ukończeniu 18 lat życia, jeżeli wskutek urazów lub schorzeń zostało zaliczone do I lub II grupy inwalidów.

Stan dziecka kwalifikujący do przyznania zasiłku, jak również zaliczenie dziecka do grupy inwalidów, stwierdzają komisje lekarskie działające przy terenowych oddziałach Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

ZENON MŁYŃCZYK

Spółdzielczość rolnicza

Dla przeciętnego klienta reforma handlu wewnętrznego, jaka dokonała się w 1976 roku, przeszła niemal nie zauważona. No, może sama zmiana szyldów rzucała się w oczy.

Reforma dotarła na wieś w ostatniej kolejności. Nieprzypadkiem tak się stało; albowiem spółdzielczość rolnicza pozostaje na naszym rynku największą organizacją, spełniając przy tym wiele różnorodnych funkcji. Ze spokojem przebiega więc integracja spółdzielni, jeszcze ostatecznie nie zakończona na szczeblu gminy. Powiada się — i słusznie — że wszelkie zmiany organizacyjne w żadnym razie nie mogą odbijać się ujemnie na jakości codziennej obsługi rolników, zaopatrzeniu ich w środki do produkcji, towary konsumpcyjne i przebiegu skupienia płodów rolnych.

Koncentracja sił

W październiku ubiegłego roku odbywał się w Białymstoku zjazd delegatów spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu, spółdzielczości mleczarskiej oraz ogrodniczej. Najstarsi spółdzielcy, obecni na sali obrad, którzy w latach powojennych tworzyli zręby organizacji „Samopomoc Chłopska” w województwie, wydaje się, najlepiej uświadamiali sobie wagę tego wydarzenia. Odchodził bowiem w przeszłość, do historii, organizacja spółdzielczości rolniczej w kształcie, do jakiego tak mocno utrwalał się na wieś.

Jednak nie żał za minionym czasem dominował w trakcie zjazdu. O wiele ważniejsza stawała się przyszłość, ściślej — cele stawiane przed odnowioną, zintegrowaną spółdzielczością rolniczą. Na pierwszym planie umieszczono cel, który najogólniej sformułowano: dążyć do poprawy zaopatrzenia ludności wiejskiej, co ma się wyrażać po przejęciu całości obsługi rolników przez jedną organizację, prowadzącą branżowe przedsiębiorstwa spółdzielcze. Uchwalać mocno akcentuje, że: „połączono środki materialne i ludzkie spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu, spółdzielczości ogrodniczej i mleczarskiej w jeden silny organizm społeczno-gospodarczy stwarzając znacznie większe możliwości dalszego, dynamicznego rozwoju rolnictwa”.

WZSR „Samopomoc Chłopska” po integracji zrzesza dzisiaj 38 gminnych spółdzielni, 13 filii GS, Wojewódzka Spółdzielnia Mleczarska, Wojewódzka Spółdzielnia Ogrodnicza i Spółdzielnia Transportu i Węskiego. Łączna kwota obrotów towarowych, pro-

dukcyj i usług przekroczyć ma w br. 14,5 mld zł. Przez sieć handlu detalicznego przechodzi ponad 44 proc. towarów sprzedawanych na rynku białostockim. Spółdzielczość skupuje 70 proc. produkcji towa-

kontaktach z przemysłem. Łatwiej mu rozmawiać z producentami, zabiegać o dodatkowe dostawy dla rolników. Koncentracja zaopatrzenia pozwala sprawdzić, gdzie i jak między rolników, hodow-

PO INTEGRACJI

rowej rolnictwa, a z gospodarką chiłską jeszcze więcej — 80 proc. Wreszcie, prawie 100 proc. środków do produkcji trafia za pośrednictwem spółdzielni.

Za sprawą integracji powstała wielka organizacja gospodarcza, której obroty mocno skoczyły w górę. Słownie mówiąc — do liczb i wskaźników. W ciągu trzech kwartałów br. sprzedano rolnikom środki produkcji wartości blisko 2 mld zł, czyli o 32 proc. więcej niż w tym samym czasie ubiegłego roku. Warto dodać, że rolnicy otrzymali o ponad 66 proc. więcej nawozów mineralnych, dostawy środków ochrony roślin były wyższe o 62 proc., a maszyn i narzędzi rolniczych o ponad 81 proc.

Spółdzielcy podkreślają, iż ten zwiększony napływ środków produkcji dla rolnictwa był do osiągnięcia, tylko w warunkach zintegrowanej organizacji. WZSR jest dziś silnym partnerem, liczącym się w

specjalistycznej, m.in. z dziedzin mleczarstwa, ogrodnictwa, hodowli. Jest to jeszcze sprawa przyszłości, ponieważ geeszy cierpią wciąż na niedostatek fachowców.

WZSR zabrał się energicznie do generalnej poprawy sytuacji kadrowej. Niedawno zakończył się przegląd zatrudnienia, zwłaszcza pod kątem kwalifikacji oraz przydatności zawodowej. Przeprowadzone zostały rozmowy z pracownikami, we wszystkich 87 jednostkach organizacyjnych.

Efekty przeglądu były nader pozytywne i pouczające. Stwierdzono, że brakuje specjalistów z wyższym wykształceniem rolniczym. Oni są najbardziej potrzebni do pracy w zintegrowanej organizacji. W wyniku przeglądu utworzono rezerwę kadrową (319 osób),

ją produkty rolne. Przyszłościowym rozwiązaniem będzie przejęcie całokształtu kontraktacji i skupu przez gminne spółdzielnie.

Stopniowo, gminne spółdzielnie przyjmują na siebie funkcję koordynacji działalności branżowych placówek spółdzielczości rolniczej na wsi. Zarząd gees w obec naczelnika gminy reprezentuje już całą, zintegrowaną spółdzielczość, przedstawia mu również plany kontraktacji i skupu wszystkich płodów rolnych. Z tym jednak zastrzeżeniem, że Wojewódzka Spółdzielnia Mleczarska i Wojewódzka Spółdzielnia Ogrodnicza ponoszą odpowiedzialność za realizację zadań na swoich odcinkach.

Gminnym spółdzielniom powierzono spory zakres obowiązków z dziedziny inwestycji, modernizacji i remontów. Niezależnie, czy to jest zlewnia mleka, czy punkt skupu warzyw i owoców na wsi, albo magazyn nawozowy, brygady remontowo-budowlane geesów wykonują te prace, nie patrząc pod jakim szyldem działają te placówki. Już teraz spółdzielcy natomiast zastanawiają się, jak wspólnie budować mieszkania swym pracownikom.

Niewątpliwie doceniamy to rolnicy; skłonić się narzędnym zebrać członków gminnych spółdzielni, spółdzielni mleczarskiej i ogrodniczej. Zaoszczędzić sobie czasu, uniknąć niepotrzebnych konfliktów. Właśnie w grudniu rozpoczyna się kampania sprawozdawczo-wyborcza samorządu spółdzielczego. Tym razem odbędą się wspólne zebrania wiejskich członków zintegrowanej spółdzielczości rolniczej.

Tak pokrótko wygląda rejestr zmian w wyniku integracji spółdzielczości rolniczej. Trudno jest mówić o efektach, tych odczuwanych bezpośrednio na wsi, przez rolnika. Niewiele czasu przecież minęło od początku jednoczenia organizacji spółdzielczych. Władze spółdzielczości mają jednak nadzieję, że założone cele reformy — polepszenie obsługi mieszkańców wsi, a w rezultacie rozwój produkcji rolnej — są realne do osiągnięcia.

LESZEK KOŁEŚNIK

Główne ogniw

Podstawowym ogniwem zintegrowanej spółdzielczości rolniczej są gminne spółdzielnie. Mówię o tym w czasie przyszłym; bowiem tam dokona się jeszcze wielu zmian, zwłaszcza o charakterze organizacyjnym. W pierwszym rzędzie dotyczyć one mają skupienia płodów rolnych.

Nie doszło na razie do ujednolicenia kontraktacji i skupu. Aparat poszczególnych spółdzielni — mleczarskiej i ogrodniczej — zawiera nadal odrębne umowy z rolnikami, a własne punkty skupu przyjmują

które w przyszłości mogą zająć kierownice stanowiska. Otwarcie powiedziano wielu ludziom, że muszą poprawić swoją edukację, podwyższyć kwalifikacje. Zobowiązano 673 osoby do podjęcia nauki w szkole średniej i wyższej; natomiast 334 pracowników ma uzupełnić szkołę podstawową lub zasadniczą zawodową.

Na przykładzie zaopatrzenia w węgiel coraz lepiej sprawdza się sprawność nowej organizacji spółdzielczej. Nie wina WZSR nastąpiły w ubiegłym roku zakłócenia w dostawach paliw. Uwzględniając przed wszystkim potrzeby rolników specjalistów. W tym roku, wprowadzając województwo otrzyma trochę więcej węgla, jednak jakiejś radykalnej poprawy nie można się spodziewać. Mogą natomiast być pewni producenci, którzy dostarczają państwu płody rolne, że węgla otrzymają tyle, ile im się należy.

Wśród celów związanych z integracją wymieniamy się pełniejsze, lepsze wykorzystanie kadr. Oczywiście, zawsze z myślą, że mają one o coraz to większej obsłudze mieszkających w wsi. W gminnych spółdzielniach skoncentrowano podstawowy trzon kadry

Nida dla regionu

Nidzkie Laboratorium Powierzchniowego Uszlachetniania Płyt Drewnopochodnych jest jedną z komórek Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Zjednoczenia Przemysłu Płyt, Sklejek i Zapalek. W laboratorium prowadzi działalność kilka pracowników zajmujących się pracami badawczymi. Najważniejsze z nich, to: pracownia laminatów, żywic i klejów oraz płyt wiórowych.

Około dwudziestu procent tematów jest udrażnianych w zakładzie. M. in. zastąpiono tu drogi surowiec importowany własnym preparatem.

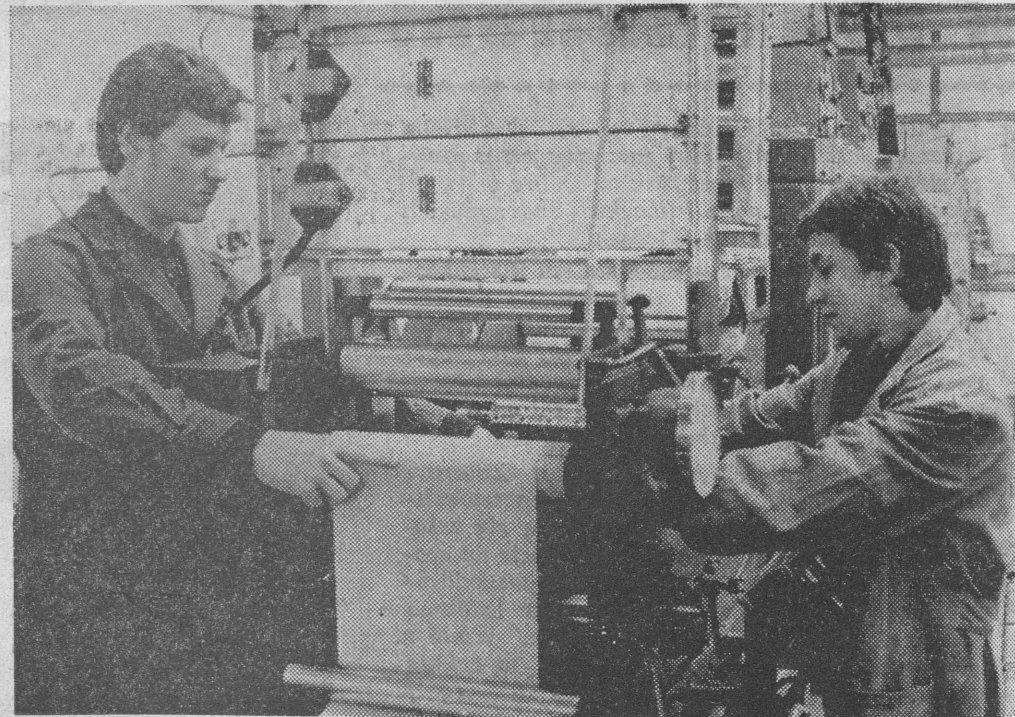
Laboratorium zatrudnia ponad trzydziestu pracowników o wysokich kwalifikacjach. Pracuje ono też na rzecz innych zakładów w naszym regionie; z jego usług korzystają białostocka „Sklejka” i grajewskie „Pity”. Właśnie w tym ośrodku rozwiązano wiele problemów technologicznych przy rozruchu urządzeń zainstalowanych w I etapie, a obecnie pracuje się nad tematami dotyczącymi tzn. laminowania płyt w grajewskim gigancie.

Tekst i zdjęcia: Zdzisław Lenkiewicz



W pracowni żywic i klejów przy pracy zastaliśmy Helenę Klatko i Krystynę Plotkowską.

Płyty wytwarzane przy zastosowaniu nowoczesnych technologii poddawane są różnorodnym badaniom. Na zdjęciu: Leokadia Koćwin i Halina Marchwińska wykonują próbę wytrzymałości.



Miroslaw Dulha i Zbigniew Marchlewicz pracują przy miniogrodzie do impregnacji płyt.

Parkom na pomoc

W woj. suwalskim są w ewidencji 22 zabytkowe parki wiejskie. Ciszów, Holny Mejer, Rutka, Tartak, Lega, Straduny, Dowsunda — to tylko kilka z tej listy. Właścicielem parku w Dowsundzie jest szkoła rolnicza, która bynajmniej nie kwapi się do przywrócenia mu dawnej świetności. Podobnie jest w Holnym Mejerze, gdzie Politechnika Białostocka — sili się na Przedsiębiorstwo Budownictwa Komunalnego w Suwałkach — remontuje dawny pałac.

Zaden z obecnych gospodarzy nie jest zainteresowany ochroną zabytkowego drzewostanu, gdyż wiąże się to z poważnymi kosztami. Brak także bardziej energicznego działania ze strony Wydziału Kultury i Sztuki UW. (agaw)

NA BAKIER Z HIGIENĄ

Od 5 września br. w hotelu robotniczym w Czarnej Białostockiej nie mamy w ogóle ciepłej wody. Powodem jest nieustający remont kotłowni. Sprawę tę często poruszaliśmy na zebraniach hotelowych, ale bez większego efektu. 6 listopada była wprawdzie woda, ale tylko przez 3 godziny. Nie wszyscy mieli szczęście, żeby skorzystać z kąpieli, czy zrobić pranie. Po tym dniu znówu nastąpiła przerwa — w dopływie gorącej wody. Trwa to do dnia dzisiejszego. I tak z przymusowym żyjemy na bakier z higieną.

Edward J. Czarna Białostocka (opr. jg)

CZYTELNICZY REDAKCJA

ODCIĘCI OD ŚWIATA

W ostatnich latach w Chorzeży prowadzona jest poważna inwestycja budownictwa mieszkaniowego tu, spółdzielni. Z pobudowanej ciepłowni przy ul. Sienkiewicza prowadzona jest ulica 25-lecia PRL linia ogrzewcza do bloków Spółdzielni Mieszkaniowej przy Szkole Szpitalnej.

Wykopy na naszej ulicy zrobiono w lipcu br. Prace te zakłóciły normalny ruch komunikacyjny. Do faktu tego dochodziliśmy ze zrozumieniem i wierzyliśmy, że zaczęte prace zostaną zakończone w planowanym terminie. Niestety, w listopadzie mieszkańcy prawej strony ulicy zostali całkowicie odcięci od świata. W obecnej chwili nie mamy żadnego dojazdu do

SPOSTRZEŻENIA WYCIECZKOWICZA

W październiku br. byłem na wycieczce w Białowieżę. Doznałem na niej wielu miłych wrażeń i przeżyć. Jednocześnie nasunęły mi się pewne spostrzeżenia, które chciałbym przekazać lokalnej „Gazecie”.

List podpisany przez 13 mieszkańców ul. 25-lecia PRL

PRZECZYNALNIA DLA DZIECI

Chciałbym zaproponować — moim zdaniem — bardzo praktyczne rozwiązanie dys-

Olaf Jankowski Bydgoszcz

St. Dobrowolski Białystok

wiedza • technika • nowoczesność • wiedza • technika •

Pojęcie kryzysu ekologicznego jest dziś znane każdemu równie dobrze, jak kryzys ekonomiczny, czy energetyczny. O ile jednak dwa ostatnie nie rodzą z całą pewnością zagrożenia dla ludzkości, to konflikt z przyrodą krajów Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej realizują wieloletni program współpracy w zakresie ochrony i wykorzystania środowiska naturalnego. Przy RWPG powołano specjalną radę pełnomocników do spraw ochrony przyrody. Podpisano także protokół o współpracy naukowo-technicznej w zakresie ochrony środowiska powietrznego oraz planów wspólnych prac do roku 1980.

Uczeń ostrzegają: niszczenie przyrody jest dziś zjawiskiem masowym. Przed wszystkim zagrożone jest powietrze, którym oddychamy. Rocznie przedostaje się do atmosfery 34 miliony ton pyłu, nie licząc 100 milionów ton pyłu pochodzenia naturalnego. 260 milionów samochodów, pędzących po szosach całego świata wydzielają prawie 270 mln ton zanieczyszczeń. W USA, gdzie liczba pojazdów mechanicznych oblicza się na przeszło 110 milionów, skutki tej rozwinętej motoryzacji są bardzo groźne. Ogólnie biorąc na Stany Zjednoczone przypada obecnie 50 proc. światowego zanieczyszczenia atmosfery. W przeliczeniu na jednego człowieka wynosi to 17 razy więcej, niż w ZSRR i 50 razy więcej niż w Afryce.

Przez połowę mieszkających Japonii już od dawna nie ogląda błękitu nieba, nie ma czystszych rzek i jezior. Na kilometrze kwadratowym aglomeracji miejskiej w Tokio co miesiąc osiada 34 tony chemizowanych odpadów, w Nowym Jorku — 17 ton, w Helsinkach (RFN) — 10 ton. Nie lepiej przedstawia się problem wody. Większość rzek w rozwiniętych krajach Zachodu — to po prostu kanały ściekowe. Specjalna komisja ONZ, która przeprowadziła badania Renu, ustaliła, że jego woda nie tylko nie nadaje się do picia, ale nawet do kąpiel. Jeszcze gorzej przedstawia się sytuacja pod względem czystości rzek w USA.

Problem nie ogranicza się jedynie do rzek. Zagrożony

jest Ocean Spokojny. Z roku na rok zwiększa się jego zanieczyszczenie ropą naftową i to nie tylko na skutek rozwijającej się nawigacji, lecz i procesów jej wydobywania. O ile w roku

w granicach jakiegoś jednego terytorium, ani tym bardziej państwa. Tak np. zanieczyszczenie wód Renu w RFN odczuwają w sobie w sposób dotkliwy mieszkańcy Belgii i Holandii.

kie już przedsięwziął w zakresie ochrony środowiska naturalnego Związek Radziecki i inne kraje socjalistyczne, trzeba jasno powiedzieć, że przewidywane kryzysy ekologiczne w skalę światowej, walka o zachowanie i racjonalne wykorzystanie bogactw przyrody — to zadanie na skalę międzynarodową i rozwiązać je można jedynie wspólnymi wysiłkami wszystkich członków naszego globu. Z drugiej jednak strony praktyka rozwoju społecznego w coraz większym stopniu potwierdza bezpośrednią

nym, racjonalnym jej wykorzystaniem. W tym celu zdaniem Lorenza — należy przezwyciężyć psychologię „natychmiastowego posiadania”. Jak długo ludzkość będzie w sposób barbarzyński pustoszyć przyrodę, jej samej grozić będzie „ekologiczna ruina”.

Jak więc nawet z tych powodów wynika, czyśa atmosfera i kryształowa woda — są to problemy nie tyle techniczne, ile raczej społeczne. Wymagają one już dziś olbrzymich środków, a jutro — wymagać będą jeszcze większych.

W ZSRR na ochronę środowiska naturalnego przeznaczono w bieżącym planie pięcioletnim (1976—1980) z budżetu państwowego 11 miliardów rubli i z dochodów przedsiębiorstw 20 miliardów rubli. Od dawna już każdy nowy obiekt przemysłowy, każde miasto projektowane jest i wznoszone przy udziale naukowców różnych specjalności. Są wśród nich lekarze i geodeci, biolodzy i socjologowie. Tak było przy zabudowie miasta Togliattiego nad Wołgą i Nabieżnych Czin nad rzeką Kamą — znanych ze swych fabryk samochodowych. Na tej samej zasadzie rozwija się kompleks przemysłowy w rejonie korskiej anomalii magnetycznej, powstaje Magistrala Bajkalsko-Amurska.

Najbardziej efektywną drogą w dziele ochrony środowiska naturalnego jest bezpodstawa technologia produkcji. Mimo pomyślnych prób rozwiązań w tym kierunku, na szeroką skalę będzie ona mogła być w pełni wykorzystana dopiero po roku 2000, kiedy podstawowym źródłem energii będą reaktory termojądrowe.

Niemniej już i w obecnych warunkach można — i jak to widać na przykładzie krajów RWPG — zrobić wiele w zakresie ochrony środowiska naturalnego.

CZŁOWIEK I ŚRODOWISKO

1973 wydobyte ropy w ocenie wynosiło piątą część światowych wierceń, o tyle — jak się przewiduje — w roku 1985 wydobyte to osiągnie jedną trzecią.

Parę słów o masowym wyniszczeniu biologicznych zasobów naszej planety. W ciągu ostatnich 200 lat homo sapiens „zmłócił” z powierzchni ziemi dwie trzecie jej drzewostanu. Wskutek grabieży, nieracjonalnej gospodarki rolnej zginięły dwa miliony hektarów gruntów uprawnych, co równa się jednej szóstej naszego globu. Na przykład — w Brazylii trzy czwarte wszystkich gruntów dotkniętych jest erozją.

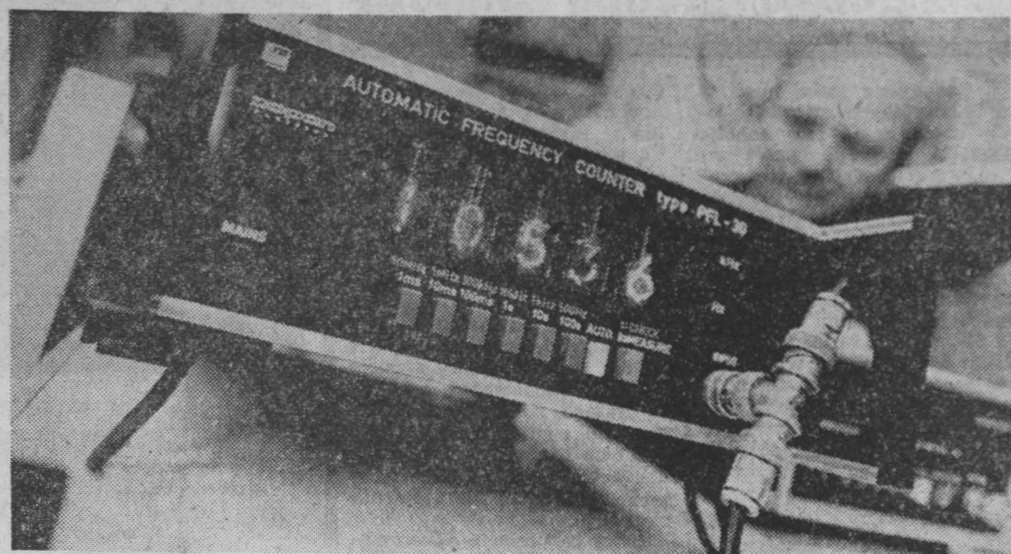
Trzeba również dodać, że problemy środowiska naturalnego nie zamykają się

Środowisko naturalne jest jedną, niepodzielną całością. Skutki wybuchu atomowego w Oceanie Spokojnym po kilku latach dały się poważnie odczuć w Kanadzie. W początkach lat pięćdziesiątych stwierdzono w tym kraju, że zawartość radioaktywnych izotopów w porostach wzrosła pięćdziesięciokrotnie. W początkach lat sześćdziesiątych miejsce reniferów na Alasce i w Kanadzie charakteryzowało się znacznie większą ich zawartością niż miejsce bydła domowego. W organizmie Eskimosów, odżywiających się mięsem reniferów, stwierdzono więcej substancji radioaktywnych niż u mieszkańców strefy umiarkowanej.

Mimo zdecydowanych, konkretnych poczynań, ja-

współzależność kryzysu ekologicznego z ogólnym kryzysem systemu kapitalistycznego, zaś złożone problemy ekologiczne współczesności są wynikiem przede wszystkim kapitalistycznych sposobów produkcji, opartych na niszczytelnej eksploatacji zasobów naturalnych.

Z poglądem tym zgadza się zresztą wielu obywateli Zachodu, a wśród nich laureat Nagrody Nobla w 1973 r. — austriacki uczynek, Konrad Lorenz. W swej książce „Osiem śmiertelnych grzechów cywilizowanej ludzkości” stwierdza on, że szkodziwie skutki „technologicznej ekspansji” można by znacznie zmniejszyć, zastosując komercyjny podejście do przyrody planowa-



Inż. Władysław Milcarek jest twórcą automatycznego miernika do pomiarów częstotliwości przebiegów elektrycznych (pierwszy tego typu miernik w kraju).

Nauka dla elektroniki

Zakład Opracowań i Produkcji Aparatury w Warszawie jest placówką działającą zarówno dla nauki jak i przemysłu. Jego konstruktorzy są autorami ponad 200 urządzeń, które wyprodukowano w tysiącach egzemplarzy. Pierwszym z nich był analizator siły prądu zmiennego (pierwszy tego typu w kraju i trzeci na świecie) zbudowany 30 lat temu.

W tegorocznej ofercie na szczególną uwagę zasługują rodzina generatorów o różnych przeznaczeniach. Są to przyrządy służące do elektroakustycznego sprawdzania magnetofonów, do kontroli innych urządzeń pomiarowych a także stanowiące samodzielne źródło napięcia. Ich twórcami są m. in. mgr inż. Jerzy Biełcki, mgr inż. Jerzy Miąski,

mgr inż. Mieczysław Siedlecki, mgr inż. Jan Zeliński, mgr inż. Grażyna Adler i Andrzej Ewiar, oraz wielu innych. Ze względu na walory techniczne i użytkowe, generatory znajdują zastosowanie w laboratoriach naukowych i dydaktycznych oraz w zakła-

dach produkcyjnych. Są one przede wszystkim potrzebne informatyce, automatyce oraz w telewizji.

Kolejnym bardzo ciekawym wynalazkiem jest zestaw laboratoryjny, opracowany m. in. przez mgr inż. Andrzeja Garusiewicza. Zestaw składa się z siedmiu podstawowych urządzeń. Każde z nich posiada inne zastosowanie.

Jeszcze inną nowością naukowców warszawskiego zakładu są automatyczne mierniki. Jedne służą do pomiarów częstotliwości przebiegów elektrycznych, inne do eliminowania zniekształceń wzmacniaczy sprzętu radiotechnicznego, telewizyjnego i telefonicznego. Jest to zasługa inżynierów Władysława Milcareka i Tomasza Jastrzębskiego. Warto dodać, że pracownicy ZOPAN-u są twórcami i producentami urządzeń poszukiwanych w kraju i za granicą. Jedną piątą produkcji wędruje do wszystkich krajów socjalistycznych oraz do Włoch, USA, Szwecji, Wielkiej Brytanii, Kanady.

Z KRAJU

„ZETO” POMAGA ZAKŁADOM

Zakład Elektronicznej Techniki Obliczeniowej „Zeto” w Częstochowie obsługuje 41 zakładów i przedsiębiorstw. Zakład ma dwa komputery „Minsk-22” i „Riad-20” oraz urządzenia towarzyszące do przygotowywania danych. Częstochowska placówka stale rozszerza swoje usługi z zakresu informatyki. Przygotowano już 26 różnych systemów komputerowych, które są pomocne przy planowaniu, kierowaniu i zarządzaniu w zakładach przemysłowych.

ZWIR Z BAŁTYKU

Od kilku lat trwają intensywne poszukiwania złóż kruszywa naturalnego na dnie Bałtyku. Badania geologiczne w rejonie Ławicy Słupskiej ujawniły duże zasoby żwiru, nadającego się do eksploatacji. Są to pokłady utworzone w okresie lodowcowym. Przewiduje się eksploatację tych złóż m. in. dla potrzeb budownictwa w rejonie Gdańska. Wykorzystanie podwodnych złóż pozwoli wyeliminować kosztowny transport żwiru koleją lub samochodami, a jednocześnie przyczyni się także do ochrony środowiska naturalnego.

NOWY RADIOTELESKOP

W obserwatorium astronomicznym w Piwnicach koło Torunia montuje się nowy radioteleskop, o średnicy lustra 15 m. Nowy radioteleskop umożliwi rozszerzenie prac badawczych prowadzonych przez toruński ośrodek astronomiczny, specjalizujący się m. in. w radioastronomii. Przewiduje się badania i śledzenie źródeł emisji radiowych z Kosmosu, obserwację pulsarów, badania zakłóceń fal radiowych w przestrzeni kosmicznej itp.

PSZCZOŁY NIE LUBIĄ CHEMII

Państwowy Zakład Doświadczalny w Górnej Niele bada szkodliwość pestycydów dla życia pszczoł. Do badań wybrano rasy pszczoł najbardziej rozpowszechnionych w naszym kraju: kaskaską, krasicką, krajową, „asta” i amerykańską. Ustalono średni procent śmiertelności poszczególnych ras i wpływ pestycydów na wyniki ich pracy. (PAP)

Pszenica w bruzdach

Z interesującym projektem wystąpił naukowcy Akademii Rolniczej w KRAKOWIE. Efektami realizacji tego projektu powinny być znaczne zmniejszenie odrywu wód z pól (a tym samym likwidacja niedoborów wody), likwidacja wylegania wód, zmniejszenie erozji gleb.

Polska pod względem zasobności w wodę jest krajem upośledzonym. Świadczy o tym występująca przeciętnie co dwa lata susza, a co dziesięć lat groźna dla rolnictwa — powódź. Ponadto prawie 3/4 powierzchni naszego kraju stanowią gleby lekkie, które wymagają troskliwej regulacji stosunków wodnych — bardziej wrażliwe od gleb ciężkich na dociąg wody.

Sytuację w gospodarce wodnej znacznie poprawi oddanie do eksploatacji kilku powstałych obecnie zbiorników, które wychwytywać będą i zatrzymywać na okres suszy wody spływające dotychczas rzekami do morza. Inwestycje te nie będą miały jednak istotnego wpływu na zatrzymywanie wody spływającej jałowoz z pól, a jednocześnie niszczącej glebę.

Naukowcy krakowskiej Akademii Rolniczej

zaproponowali wykorzystanie opracowań FAO oraz doświadczeń krajów o klimacie półsuchym, w których zboża (choć nie tylko) sieje się w... bruzdach. Ziarna umieszczane specjalnym siewnikiem w bruzdzie o wysokości 5—7,5 cm na głębokości 2 cm pod glebą (a więc tak, jak normalnie) znajdują się w glebie wilgotnej, podczas gdy całe pole jest suche. Grzbiety bruzdy uniemożliwiają przesuszanie ziarna oraz zapobiegają wysuszeniu przez wiatr. Dodatkową korzyścią jest fakt, iż system bruzd, odpowiednio usytuowanych zwiększa chłonność wody deszczowej i — tym samym — zapobiega jej jałowemu odpływowi. Z tak obsianych pól zbiera się większe plony.

Rzecz jest godna uwagi zwłaszcza przy odmianach intensywnych, które są wrażliwe na suszę. Równocześnie odmiany intensywnie mają słaby system korzeniowy, a sianie ich w bruzdach pozwala na jego głębsze usytuowanie, bez stwarzania trudności wynikających ze zbyt głębokiego ułożenia ziarna. System takiego wysiewu daje również inne korzyści, m. in. lepsze nasłonecznienie roślin i ogranicza wyleganie zbóż. Równocześnie bruzdy zmniejszają wahania temperatur na wiosnę: zalegający między bruzdami śnieg lepiej izoluje i rośliny są mniej narażone na skutki przymrozków. Inną korzyścią jest większa chłonność gleby w okresie jesienno-wiosennym. To z kolei pozwala na lepsze wykształcenie systemu korzeniowego i podwyższenie odporności roślin na długi okres zimy.



Jeden z twórców gomatora służącego elektroakustycznej kontroli wzmacniaczy mgr inż. Mieczysław Siedlecki.

Moto ramka

Diesel w natarciu

Dawno już minęły czasy, kiedy silniki wysokopiętne wstawiano do swoich wozów wyłącznie firma Daimler-Benz. Rozpowszechnienie tego typu jednostek napędowych było poważnym problemem. Składało się na to wiele czynników, a przede wszystkim wysokie koszty wytwarzania i — co się z tym wiąże — wysokie ceny wozów. Silniki wysokopiętne mają wiele zalet. Są to jednostki

napędowe tańsze w eksploatacji, a ich spaliny wykazują mniejszy stopień zawartości chemicznych składników toksycznych, niż spaliny silników powszechnie spotykanych w samochodach osobowych.

Przed kilkoma laty trzy duże firmy europejskie: Volkswagen, Peugeot i Citroen „wychyliły” się i rozpoczęły — w szybkim tem-

czajszy. Tuż za nim plasują się dwie wytwórnie francuskie: — Peugeot — 85 tysięcy i Citroen — 45 tysięcy wozów.

Do producentów samochodów z Dieslami dołączają kolejne fabryki europejskie: Fiat z modelem „131 D” i „132 D”, Ford z „Granadą D”, Alfa Romeo z „Alfettą D” a ponadto BMW i Volvo. Ale to nie wszystko. Zza oceanu dochodzą informacje, że w przyszłym roku pojawią się na rynku amerykańskim wosy osobowe wyposażone w Diesla. Produkcję rozpoczął General Motors, a wozem jest Oldsmobile z Regency Sedan z silnikiem o pojemności 5,7 litra i mocy 120 KM. Z tej jednostki napędowej korzystają i inne modele — m. in. półciężarówka Chevrolet i luksusowa limuzyna Cadillac Seville.

Przezwyciężenie trudności technologicznych i masowa produkcja zdecydowały o obniżeniu cen wozów z Dieslami. Dlatego też by nie pozostać w tyle za konkurencją — lech produkcję podejmą trzy wytwórnie japońskie — Toyota, Datsun i Mazda oraz kolejne fabryki europejskie — Renault, Leyland i Chrysler — Simca. (JAG)



Produkt amerykańskiego koncernu, General Motors — Oldsmobile 98 model 1978 napędzany silnikiem wysokopiętnym.

Zielone AKCENTY

Nie tak dawno Jacob Oser, pisząc swą słynną książkę „Czy ludzie muszą głodować?”, oparł się na podjętym „Krytyka teorii Malthusa”. Oznaczało to, że chce rozprawić się w sposób bezpartyjny z tezą, że liczba ludności będzie rosła w postępie geometrycznym, a produkcja żywności w postępie arytmetycznym. Szczegółowe ujęcie, doprowadził Malthusa do obłądanych wniosków, a jeden z nich brzmiał: „Wojna jest dobrodziejstwem ludzkości, jedynie ona może rozwiązać na pewien czas skomplikowane problemy demograficzne i aprowizacyjne, tylko w ten sposób świat może ratować się przed głodem”. Nic więc dziwnego, że ta wielce pesymistyczna teoria, którą oparto na wątpliwej wartości rachunków, była przedmiotem wielu dyskusji, krytyk oraz niezwykle ostrych ataków w prasie i książkach.

W PRACY J. Osery można przeczytać taki fragment: „Dla około dwu trzecich ludności świata — liczącej ogółem 2.600.000.000 osób — nie

wystarcza żywności. Więcej, aniżeli połowa tych niedożywionych ludzi faktycznie głoduje, otrzymując mniej niż 2.000 kalorii dziennie na osobę. Spółd 13 krajów, w których kaloryczność pożywienia w latach 1951—52 wynosiła ponad 3.000 kalorii

ces Moore, Lappe i Joseph Collina. Jeśli ludzie głodują dlatego, że jest ich za dużo — piszą autorzy — należy zwiększyć produkcję żywności w krajach o większym załudnieniu. I odpowiedź: ułame nie istnieje taka zależność. W Boliwii na każde mieszkanie przypada 42 hektary ziemi, nadającej się do rolniczego użytkowania, a mimo to głód

TEZA DRUGA jest jeszcze bardziej zaskakująca: zwiększenie produkcji żywności nie zawsze oznacza, że wszyscy mieszkańcy danego kraju otrzymają jej więcej. Autorzy twierdzą: „Faktycznie w wielu krajach produkcja żywności w przeliczeniu na 1 osobę, a równocześnie coraz więcej ludzi głoduje tam jeszcze bardziej”. Istnieje tu pozornie sprzeczność. Jeśli jednak weźmie-

o często nawet na najtańsze artykuły zbożowo-ziemniaczane. W WIELU biednych krajach chodzi przede wszystkim o to, w czyich rękach znajduje się ziemia, jak jest wykorzystywana, ile wynosi koszt produkcji i ceny na rynku, jaka jest dostępność, pracy w mieście i na wsi, na jakim poziomie kształtują się zarobki i jaka jest siła nabywcza, w jakim stopniu państwo wspiera rolnika, czy każdy ma dostęp do nowoczesnych środków produkcji. Tak więc ze sfery ekonomiki i polityki przechodzimy do spraw społecznych, struktury posiadania, realnych możliwości skorzystania z tego co niesie postęp.

WARTO przytoczyć jeszcze jeden cytat z artykułu czasopisma „Ceres”: „Przeszkodą jest to, że ludzie nie władają środkami produkcji. Jeśli dyspozycja znajduje się w rękach rzeczywistych producentów, to okazać się, że ludzie przestają być paśnami i nastawiają tylko na wykorzystanie zasobów... Właśnie gwałtowny rozwój produkcji rolniczej znamiennie te kraje, które podjęły mądrą reformę rolną, przekazywały środki produkcji w ręce faktycznych producentów”.

MARIAN SUCHOZEBSKI

Dajcie im ziemię

dziennie na osobę, tylko dwa kraje — Argentyna i Urugwaj reprezentowały Amerykę Łacińską; Azja i Afryka nie były w ogóle reprezentowane w tej grupie”.

AUTOR tej książki, która kilkanaście lat temu była światowym bestsellerem, ostry atakuje teorię Malthusa i podaje wiele faktów, świadczących o tym, że świat jest w stanie wyprodukować żywność dla wszystkich. Jeszcze dalej idą w swych rozważaniach Fran-

wystepuje tam w dużej skali. Indie mają dwa razy więcej ziemi na obywatela, niż ChRL, a deficyt żywności jest bardzo duży w tym pierwszym kraju. W Brazylii większość ludzi cierpi z powodu niedożywienia, a Stany Zjednoczone eksportują duże ilości tych artykułów, mając do dyspozycji znacznie mniej ziemi w przeliczeniu na mieszkańca. Podobnie wypadła porównawcza Melysku z Kubą, która potrafiła w ostatnich latach zapewnić niezbędną ilość żywności wszystkim obywatelom.

my pod uwagę, że koncentracja ziemi i produkcji pogłębia w wielu rejonach świata proces pauperyzacji, miliony właścicieli drobnych gospodarstw nie wytrzymują konkurencji, a jednocześnie nowe technologie podrażniają koszty wytwarzania artykułów żywnościowych — to nieco inaczej musimy spojrzeć na problem. Żywność może być więcej, ale cóż z tego, skoro nie wszyscy mogą kupić jej dostateczną ilość, nie każdego stać na stosunkowo drogie produkty pochodzenia zwierzęcego,

